



Hanna Będkowska

Tajne nauczanie w powiecie łukowskim¹ w czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)

Działania okupanta niemieckiego wobec polskiej oświaty były realizacją szerszej polityki. Zakładała ona oprócz wyniszczenia biologicznego narodu polskiego, także degradację takich sfer życia jak kultura czy oświata, by zgodnie z zamysłem Hansa Franka uczynić z Polski intelektualną pustynię. Wybuch wojny 1 września 1939 r. spowodował przerwę w pracy szkół i wraz z dezorganizacją wszystkich dziedzin życia, zdezorganizował również system oświatowy. Działania wojenne nie służyły otwieraniu szkół, uczniowie jak i nauczyciele zostali rozrzućeni przez wojenną zawieruchę, wielu nauczycieli walczyło na froncie, dewastacji uległy liczne budynki szkolne. Niektóre szkoły uruchamiały działalność po ustaniu działań bojowych ale decyzje co do losów polskiej oświaty zapadły dopiero po przejściu władzy przez administrację cywilną z rąk Wehrmachtu i utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa.

31 października 1939 r. ukazało się pierwsze rozporządzenie gubernatora Hansa Franka dotyczące szkolnictwa w Generalnej Guberni, zgodnie z którym działalność wznowić miały jedynie szkoły powszechne i zawodowe. Nie uruchamiano szkół średnich. Jednak program, tychże legalnych szkół – powszechnych i zawodowych, został znacznie okrojony. Zabroniono nauczania historii, geografii Polski, literatury polskiej, nauki o Polsce współczesnej. Już w grudniu 1939 r. nakazano wycofanie podręczników do nauczania tych przedmiotów. Jednak zdecydowana większość nauczycieli nie chciała pogodzić się z wprowadzanymi zakazami. Ignorowano zatem

¹ Nazwa „powiat łukowski” użyta została w znaczeniu umownym, gdyż w czasie okupacji nie istniał on jako jednostka administracyjna. Prawie całe terytorium przedwojennego powiatu łukowskiego znalazło się w powiecie radzyńskim (dystrykt lubelski) poza kilkoma miejscowościami włączonymi do dystryktu warszawskiego.

zarządzenia okupanta, nauczając według przedwojennych programów. Po zamknięciu przez okupanta gimnazjów i liceów duża liczba nauczycieli podjęła samorzutnie trud tajnego nauczania. Organizowano tajne komplety uczniowskie bez jakichkolwiek wskazówek ze strony urzędów oświatowych, gdyż polskie urzędy zlikwidowano a podziemne struktury jeszcze nie istniały. Nauczyciele, podejmując tajne nauczanie kierowali się patriotyzmem i troską o losy swych uczniów. Niejednokrotnie czynili to na prośby ze strony rodziców, martwiących się o brak kontynuacji nauki przez dzieci oraz obawiających się ich demoralizacji na skutek warunków okupacyjnych. I chociaż ta forma nauczania stawała się z czasem coraz bardziej niebezpieczna, gdyż okupant poprzez liczne kontrole surowo egzekwował swoje zakazy, to jednak tajne nauczanie było kontynuowane w różnych formach do końca okupacji.

W powiecie łukowskim, tak jak i w innych rejonach okupowanego kraju, tajne nauczanie było organizowane w początkach okupacji w sposób żywiołowy z pomocą społeczeństwa, pragnącego przeciwstawić się hitlerowskiemu okupantowi.

Wraz z upływem czasu następowała koordynacja samoistnie powstałych kompletów. Kształtować się zaczęły również ośrodki, mające na celu ujęcie tego żywiołowego ruchu w ramy organizacyjne. Rola ta przypadła organizacjom związkowym, z których na pierwszoplanowe miejsce wysunął się Związek Nauczycielstwa Polskiego. Już w końcu października 1939 roku w Warszawie z inicjatywy kierownictwa przedwojennego ZNP powołano do życia Tajną Organizację Nauczycielską. Pięcioosobowy zarząd TON stanowili: Zygmunt Nowicki (kierownictwo ogólne), Czesław Wycech (sprawy organizacyjne), Kazimierz Maj (współpraca z organizacjami wojskowymi), Waclaw Tułodziecki (sprawy wydawnicze i niesienie pomocy nauczycielom), Teofil Wojeński (tajne nauczanie)². Waclaw Tułodziecki w relacji dotyczącej powstania TON jako najważniejsze zadania tej organizacji wskazuje: walkę z okupantem na wszystkich odcinkach życia i poza szkołą, budzenie oporu nauczycieli i młodzieży w stosunku do okupanta i jego zarządzeń, walkę cywilną z okupantem na wszystkich odcinkach życia i pracy w kraju, mobilizowanie nauczycieli i młodzieży do wstępowania w szeregi oddziałów partyzanckich, realizowanie w szkołach polskich programów nauczania, w szczególności języka polskiego, historii i geografii Polski, wykorzystując przedwojenne podręczniki, organizowanie tajnego nauczania w szkołach i na kompletach.³

Tajna Organizacja Nauczycielska chcąc rozszerzyć swą działalność musiała utworzyć struktury terenowe. Akcję utworzenia sieci placówek terenowych w Generalnej Guberni przeprowadził zimą 1939/40 Czesław Wycech, odwiedzając liczne miasta okręgowe i powiatowe. Już w grudniu 1939 r. pięcioosobowy zarząd TON (centralna piątka) ustalił zasady pracy dla ogniw terenowych – wojewódzkich i powiatowych. Okręgi i obwody szkolne, w których mieściły się dawniej księgarnie nauczycielskie współpracować miały ze spółdzielniami, gdzie pod pozorem jawnej działalności handlowo-gospodarczej odbywać się miały spotkania organizacyjne w celu powołania tajnej organizacji oświatowej. Tolerowane przez okupanta lokale spółdziel-

² Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939-1944*, Warszawa 1964., s. 7.

³ P. Matusak, *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939-1945*, Siedlce 1997, s. 168.

ni stanowiły świetny kamuflaż, gdzie pod pozorem zakupu książek można było w miarę swobodnie się spotykać.

Całkowite zakończenie tworzenia sieci władz terenowych TON w Generalnej Guberni nastąpiło dopiero w 1943 r. Na terenie Podlasia istniały dwa okręgi – warszawski i lubelski. Skład osobowy okręgu warszawskiego stanowili: Wawrzyniec Dusza – prezes, Józef Kuran, Stanisław Trojan, Stanisław Czajkowski, Marian Jaworski, Józef Kulka, Waclaw Podkowski, Witold Witkowi i Jerzy Michniewicz. W okręgu lubelskim prezesem do 1942 r. był Władysław Petrykiewicz a następnie Wiktor Helman od 1942r. aż do czasu wyzwolenia. Pozostali członkowie to: Antoni Kozłowski, Jan Chmielewski, Władysław Saklawski i Mieczysław Chudziński⁴.

W Łukowie zarząd powiatowy (oddziałowy) TON powstał już w listopadzie 1939 roku. W skład kierownictwa TON powiatu łukowskiego wchodził: Stanisław Brzozowski (przewodniczący Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Łukowie) – na stanowisku prezesa do czerwca 1940 roku, Józef Cap (pedagog szkoły powszechnej w Łukowie)- początkowo wiceprezes a od czerwca 1940 r. do 1942 r. prezes, Tadeusz Szepelak (nauczyciel szkoły powszechnej w Trzebieszowie) – prezes od 1942 r., Antoni Kołodziej (nauczyciel szkoły powszechnej w Łukowie), Władysław Próchniewicz (pedagog szkoły powszechnej w Wojcieszkowie). W dość krótkim czasie powiatowa piątka TON została zdekompletowana. W czerwcu 1940 roku aresztowano i wywieziono do obozu koncentracyjnego Stanisława Brzozowskiego, a rok później taki sam los spotkał Antoniego Kołodzieja. W 1942 roku wywieziono do obozu zagłady w Hamburgu Józefa Capa. Władysław Próchniewicz od 1940 roku musiał się ukrywać. Tak więc TON w powiecie łukowskim od 1942 roku do końca okupacji kierował samodzielnie Tadeusz Szepelak⁵.

W styczniu 1940 roku w celu sprawnego zorganizowania akcji tajnego nauczania za sprawą TON, podzielono powiat na cztery rejony, przydzielając wybranych nauczycieli na kierowników.

Tabela nr 1. Rejony tajnego nauczania w powiecie łukowskim.

Nr rejonu	Opiekunowie	Zasięg rejonu
I	J. Cap , T. Szepelak	Gminy: Łuków, Trzebieszów
II	Piotr Krawczuk	Gminy: Gołębki, Ulan oraz wieś Domaszewnica
III	Stanisław Maj	Gminy: Białobrzegi, Gułów, Kock, Łysobyki, Serokomla, Wojcieszków
IV	Henryka Brzozowska	Gminy: Dąbie, Jarczew, Radoryż, Stanin, Tuchowicz

Źródło: S. Brzozowski, *Nauczycielski ruch związkowy w powiecie łukowskim w latach 1917-1967*, Lublin 1969, s. 167.

⁴ J. Doroszewski, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach wojny i okupacji*, [w] *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Lubelszczyźnie w latach 1905-1985*, Lublin 1988, s. 116.

⁵ T. Szepelak, W. Próchniewicz, *Wspomnienia*, w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

Stoczek Łukowski oraz gminy: Jarczew, Mysłów i Prawda włączone zostały do powiatu garwolińskiego i miały swoich opiekunów w osobach Mariana Jaworskiego z Garwolina i Stanisława Budzyńskiego⁶.

oprócz tajnego nauczania działalność TON obejmowała:

- organizowanie szeroko zakrojonej akcji samopomocy koleżeńskiej poprzez pomoc materialną i finansową,
- udzielanie pomocy nauczycielom wysiedlonym z ziem polskich wcielonych do Rzeszy, szczególnie w zatrudnianiu ich w placówkach oświatowych,
- pomoc ściganym i prześladowanym nauczycielom poprzez przenoszenie ich do pracy na inny teren lub w spółdzielczości,
- współudział w organizowaniu zbrojnego ruchu oporu,
- współpraca z Okręgową Komisją Oświaty i Kultury w Lublinie i jej terenową agendą w Łukowie,
- zaopatrywanie uczniów w podręczniki szkolne i lektury niezbędne do prowadzenia tajnego nauczania,
- kontaktowanie się z opiekunami gminnymi TON oraz Gminną Komisją Oświaty i Kultury,
- pomoc przy dokonywaniu wypłat za tajne nauczanie organizowanie za pośrednictwem TON,
- przekazywanie instrukcji i okólników do szkół za pośrednictwem opiekunów rejonów i Gminnych Zarządów TON w powiecie,
- realizacja innych zadań zleconych przez jednostki nadrzędne⁷.

Tajna Organizacja Nauczycielska współpracowała z władzami oświatowymi Delegatury RP, w ramach której w 1940 roku utworzono Departament Oświaty i Kultury. Kierował nim Czesław Wycech. W latach 1940-1941 w okręgach powstały Biura Oświaty i Kultury Delegatury Okręgowych. W Łukowie, podobnie jak w innych miastach, powiatowe kierownictwo TON współpracowało z Powiatową Komisją Oświaty i Kultury, która została powołana w następującym składzie: Józef Cap – kierownik, Tadeusz Szepelak – zastępca kierownika, a od 1942 roku kierownik, Bronisława Junkiels odpowiadała za szkolnictwo średnie ogólnokształcące, Stanisław Maj – kierownik Szkoły Powszechnej w Burcu za szkolnictwo powszechne.

Tajne nauczanie występowało w dwóch nurtach: zorganizowanym i niezorganizowanym a prowadzono je w ramach szkół jawnych oraz niezależnie od nich. Nauczanie zorganizowane podlegało podziemnym władzom oświatowym a niezorganizowane tworzyli sami nauczyciele bez związku z tymi władzami. Jednakże w obu przypadkach chodziło o zapewnienie młodzieży ciągłości nauczania pod opieką polskich nauczycieli. W powiecie łukowskim występowały również oba wymienione nurty tajnego nauczania.

Program nauczania zakładał naukę przedmiotów zakazanych przez okupanta – języka polskiego, historii i geografii wszystkich dzieci szkół podstawowych i nie obejmował zajęć praktycznych, tj. lekcji śpiewu, rysunku czy gimnastyki. Młodzież

⁶ S. Budzyński, Wspomnienia, w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

⁷ T. Szepelak, Wspomnienia, w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

uczyła się chętnie, oceny niedostateczne czy pozostanie na drugi rok w tej samej klasie były wyjątkiem. Specyficzne trudności okupacyjne nie pozwoliły na nawiązanie kontaktów ze wszystkimi punktami szkolnymi. Uczyli zarówno nauczyciele jak i studenci oraz ludzie nie związani z zawodem nauczycielskim, np.: lekarze, inżynierowie, a nawet uczniowie szkół średnich i każdy z nich według własnego programu nauczania⁸.

W trosce o utrzymanie właściwego poziomu nauczania na kompletach prowadzonych w szkole, TON ustaliła następujące zasady:

- w jednym roku szkolnym wolno było przerabiać tylko jedną klasę, przy czym wymiar tygodniowy nauki musiał wynosić minimum połowę przedwojennego,
- prawo do wydawania matur miały tylko te szkoły, które posiadały uprawnienia w dniu 1 września 1939 r.,
- wydano zakaz egzaminowania eksternistów,
- dopuszczenie do egzaminu dojrzałości wymagało uczęszczania na komplety co najmniej w ciągu trzech miesięcy,
- egzaminy dojrzałości należało przeprowadzać według regulaminu z 1939 r.

Praca w nietypowych i trudnych warunkach konspiracyjnych wymagała specyficznych metod nauczania. Dominowało nauczanie werbalne, które nie zawsze gwarantowało dobre wyniki, szczególnie jeśli chodzi o dzieci młodsze. Poziom nauczania był zróżnicowany i zależał m.in. od tego, jaki dostęp do podręczników mieli uczniowie. W swoich wspomnieniach te specyficzne warunki opisuje Bronisława Junkiels: „Warunki w jakich prowadzono tajne nauczanie narzucały metody pracy dydaktycznej. Były one zróżnicowane i często niezgodne z kanonami przyjętymi w nauczaniu szkolnym. Praca dydaktyczna miała charakter zbiorowych korepetycji. Mała liczba uczniów w kompletach pozwalała na bezpośredni kontakt z nami, co miało znaczenie pozytywne. Na zajęciach można było podać nowy materiał, wyjaśnić go i utrwalić. Na nauczanie poszczególnych przedmiotów przeznaczono o wiele mniej godzin lekcyjnych niż w normalnym trybie nauczania, o czym w dużym stopniu decydowały okoliczności okupacyjne. Najczęściej stosowaną metodą był wykład, na podstawie którego uczniowie robili notatki. Naukę utrudniał brak podręczników szkolnych. [...] Często nauczyciele jednej specjalności wykładali przedmioty pokrewne”⁹. Nauczyciele starali się wyrobić u uczniów umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy, zachęcali do indywidualnej pracy w domu.

Dużym problemem było niewystarczające zaopatrzenie w podręczniki, chociaż niektóre szkoły korzystały z książek w dużym zakresie. Tak było np. w Jeleńcu, Staninie, Polczynie, Krzywdzie, Jakuszach, Hordzieźce, gdzie nauczyciele wbrew nakazowi okupanta z grudnia 1939 r., nie oddali wszystkich książek, przygotowując sobie w ten sposób bazę to długofalowej tajnej pracy. Jednak w zdecydowanej większości szkół podręczników brakowało. Na przykład w Aleksandrowie dzieci musiały uczyć się bez podręczników. Na tajnych kompletach gimnazjalnych w kolonii Czerśl, gdzie uczyła się młodzież z dziesięciu miejscowości, jeden podręcznik z każdego

⁸ A. Zawadzka, *Szkola siedlecka w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-44*, Warszawa 1986, s. 139.

⁹ B. Junkiels, *Wspomnienia i notatki w posiadaniu archiwum LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie*.

przedmiotu przypadała na jedną miejscowość.¹⁰ Nauczyciele próbowali w miarę możliwości zastąpić podręczniki, np. w niektórych szkołach do nauki służyły przedwojenne numery „Płomyka” i „Płomyczka”.

W 1940 r. TON opracowała instrukcję, jak należy przemycać do zatwierdzonego przez okupanta programu, wiadomości z historii, geografii i języka polskiego. Określała ona, jaki materiał należy przerabiać w poszczególnych klasach oraz zalecała, aby pod koniec roku szkolnego przy różnych okazjach starać się o powtórzenie i sprawdzenie opanowania materiału przerabianego w ciągu roku.¹¹ A w drugiej połowie 1941 r. opracowano kolejne wskazówki do pracy tajnych kompletów, zawarte w instrukcji „Główne zadania pracy oświatowej”.

Tajne nauczanie na szczeblu podstawowym było prowadzone najczęściej w ramach szkoły jawnej jako uzupełnienie programu. Przybierało formę douczania w zakresie takich przedmiotów jak: język polski, historia, geografia. Nauczanie tego rodzaju było najbardziej rozpowszechnione i najwcześniej prowadzone. Jedną ze szkół, w której dość szybko podjęto tajną pracę z dziećmi była szkoła w Staninie. Uruchomiono ją tuż po ustaniu działań wojennych w październiku 1939 r. Początkowo uczniów było niewielu. Lecz już w listopadzie – według wspomnień Heleny Chmurzyńskiej – szkoła pękała w szwach. W grudniu samorządnie zaczęto tajne nauczanie w ramach jawnego. Wkrótce potem, bo już w końcu 1939 r. aresztowano nauczyciela historii. Nie spowodowało to jednak zaprzestania tajnej pracy. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice byli bardzo zdeterminowani aby nie zaniedbywać edukacji młodzieży. Wkrótce gronu uczestniczącemu w tajnym nauczaniu udało się nawiązać kontakt z TON. Helena Chmurzyńska była delegatem rejonowym, kontaktowała się z delegatem powiatowym Józefem Capem a po jego aresztowaniu z Tadeuszem Szepelakiem, oraz przekazywała instrukcje delegatkom gminnym: Czubkowej, Oborskiej, Kubiakównie¹². Tajne nauczanie miało również miejsce w wielu innych wioskach. Na pulpity dzieci kładły, zalecane przez władze niemieckie pisemko „Ster”, nauczyciel wpisywał do dziennika „właściwy” temat a uczył historii czy geografii. Podobnie działo się w innych szkołach. Stosowano przy tym środki różne ostrożności. W szkole w Hordzieżce uczennice (szkoła była żeńska) zostawały po lekcjach i pod pozorem nauki robót ręcznych, uczyły się zakazanych przedmiotów. W szkole w Kisielsku nauka odbywała się tylko w klasach, z okien których można było obserwować drogę. Podobnie postępowano także w innych szkołach, np. w Świdrach. W Radoryżu rodzice sami pilnowali klas, w których ich dzieci pobierały tajną naukę. Wszelkie te środki ostrożności były uzasadnione, gdyż niemieccy urzędnicy oświatowi dokonywali często niespodziewanych kontroli w szkołach. Wypytywano dzieci czego się uczą, jakich piosenek i wierszy, przeszukiwano uczniom tornistry.¹³

¹⁰ *Z działalności nauczycieli tajnego nauczania na Lubelszczyźnie*, opracowanie zbiorowe, Warszawa 1989 r., s. 44.

¹¹ M. Przeworska, *60-lecie TON w powiecie łukowskim*, „Gazeta Łukowska”, nr 10 (54) 1999, s. 22-23.

¹² Z. Zaporowski, *Tajne nauczanie w powiecie łukowskim w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, [w] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989, s. 269.

¹³ Tamże

Uzupełnianie nauki jawnej w szkołach tajnym nauczaniem miało miejsce w przeważającej liczbie miejscowości choć mamy też przykłady prowadzenia kompletów. Taka forma nauczania występowała między innymi w Aleksandrowie, Celinach, Jakuszach, Jarczewie, Kępkach, Kobiałkach Starych, Lisikierzu, Mysławie, Paskudach, Rosach, Tuchowiczu, Zarzeczcu. Zajęcia odbywały się zarówno w domach uczniów jak i nauczycieli. Większość kompletów była czynna przez cały rok szkolny, ale bywały od tej zasady odstępstwa. W Celinach Tuchowickich nauka odbywała się nawet przez 12 miesięcy. Częstotliwość lekcji była różna. Niekiedy odbywały się codziennie (Czerśl, Kępki) a czasem co drugi dzień (Jakusze, Stanin). Liczba godzin nauczania była bardzo różna, np. w Aleksandrowie wynosiła 4 godziny tygodniowo a Kobiałkach Starych dochodziła do 24 godzin w ciągu tygodnia. Na kompletach nauczyciele uczyli po kilka przedmiotów a niekiedy jedna osoba prowadziła tajne nauczanie ze wszystkich przedmiotów jak np. Marian Izdebski, nauczyciel z Szaniaw. W Stoczku Łukowskim nauczaniem młodzieży zajęła się pani Szuchowa, lekarz stomatolog¹⁴. W Staninie nauczania podjęli się studenci względnie absolwenci szkół średnich: T. Gaja, R. Krzymowski, Wł. Kulikowski, L. Niżyński, T. Osiński¹⁵.

Trudno jest ustalić dokładną liczbę nauczycieli i uczniów zaangażowanych w tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej. W sprawozdaniach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej złożonych w 1944 r. czytamy, że w czterech rejonach powiatu łukowskiego (19 gmin) naukę pobierało około 2 tysiące uczniów. Jeśli chodzi o nauczycieli to, według Brzozowskiego, związanego z powiatem łukowskim znanego działacza ZNP i TON, w nauczanie zaangażowanych było 93 osoby natomiast według Tadeusza Szepalaka 98.

Nie można jednoznacznie ustalić, która z form tajnego nauczania przeważała, gdyż niejednokrotnie prowadzone w szkołach tajne nauczanie przy jawnym uzupełnianie było dodatkowymi zajęciami na tajnych kompletach poza szkołą.

Przy większych szkołach powszechnych miało miejsce również organizowanie tajnych kompletów na poziomie szkoły średniej. Znaczny wzrost ich liczby nastąpił w 1942 r. w wyniku „akcji gminnej” zainicjowanej przez działaczy TON – Marcina Wasiluka, Waława Tułodzieckiego i Kazimierza Maja. W dużych ośrodkach wiejskich tworzone przy szkołach powszechnych komplety przerabiające program I i II klasy gimnazjum. Akcja ta miała bardzo duży zasięg. W Generalnej Guberni wzięło w niej udział około 90% nauczycieli szkół podstawowych i średnich.¹⁶

W powiecie łukowskim tajną pracę prowadzono w Adamowie, Jeleńcu, Tuchowiczu, Lisikierzu, Jakuszach, Stoczku Łukowskim, Staninie, Trzebieszowie. Najlepiej przebiegało nauczanie we wsi Jeleniec w gminie Stanin. Tu klasy podziemnego liceum i gimnazjum istniały przez cały okres okupacji. Nauka trwała przeważnie 10 miesięcy przez 6 dni w tygodniu. Uczyło trzech nauczycieli a liczba uczniów wynosiła od 7 do 10 osób.¹⁷

¹⁴ S. Budzyński, Wspomnienia w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

¹⁵ Z. Bytniewski, G. Galec, Wspomnienia w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

¹⁶ P. Matusak, dz. cyt., s. 273.

¹⁷ Archiwum Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie (dalej AZO ZNP), Ankiety ZG ZNP w sprawie tajnego nauczania, powiat łukowski, ankieta nr 40.

W Lisikierzu natomiast w latach 1941 – 1944 naukę pobierało 42-45 uczniów, przy czym 9 osób ukończyło szkołę w ostatnim roku okupacji¹⁸.

Oprócz tego zorganizowanego nauczania mamy przykłady nauczania nieorganizowanego. We wsi Czerśl Kazimiera Pniewska, nauczycielka siedleckich szkół średnich, zorganizowała w roku szkolnym 1941/42 komplety tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i liceum. Sama nauczwała przedmiotów humanistycznych, natomiast zajęcia z przedmiotów ścisłych prowadził Józef Kucharski. Na komplety uczęszczało 22 osoby. Była to młodzież z okolicznych wsi, m.in. z Józefowa, Tuchowicza. Nauka odbywała dość regularnie, prowadzona była przez 10 miesięcy w roku przez 5 dni w tygodniu¹⁹.

Bez kontaktu z podziemnymi władzami oświatowymi działały również Janina Jeziorowska i Ewa Sobesto, prowadząc tajne komplety na poziomie szkoły średniej w Poizdowie²⁰.

W Łukowie tajne nauczanie odbywało się na poziomie szkoły powszechnej i średniej. Początkiem tajnego nauczania była otwarta późną jesienią 1939 r., staraniem Bronisławy Junkiels Prywatna Szkoła Powszechna w Łukowie. W klasach starszych tejsze szkoły zorganizowane zostały młodsze klasy gimnazjalne. Szkoła działała w trudnych warunkach lokalowych. Uczono w pokojach wynajętych w prywatnych domach a także u Sióstr Nazaretanek. Niestety, w lutym 1940 r. na polecenie władz okupacyjnych szkoła została zamknięta. Dalsza nauka na poziomie szkoły średniej była prowadzona na kompletach od września 1940 r. Nie wszyscy nauczyciele zdecydowali się na podjęcie trudu tajnego nauczania, odpadła również część dzieci.

Formy tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej ustaliły się ostatecznie w roku szkolnym 1940/1941. Komplety tajnego nauczania były zarejestrowane w TON. Otrzymywały dotacje z zarządu TON-u, które pobierano z Delegatury Oświaty i Kultury w Lublinie. Poświadczenie odbioru tych pieniędzy znajduje się w notatkach Bronisławy Junkiels. Dotyczą one ilości kompletów i uczestników, dochodów i rozchodów²¹.

Komplety miały miejsce w prywatnych mieszkaniach uczniów lub nauczycieli. Nauczano według przedwojennego programu gimnazjalnego i licealnego na podstawie starych podręczników posiadanych przez młodzież i nauczycieli. Okupant nakazał wprowadzić spis i zbiórkę podręczników, map i przesłać ich do Schulamtu, ale kierownicy szkół dokonywali spisów fikcyjnych wskazujących zniszczone mapy i książki, uszkodzone pomoce naukowe. W ten sposób uchroniono przed konfiskatą przynajmniej część wartościowych książek i innych pomocy naukowych, oddając je w ręce uczestników tajnego nauczania. Korzystano również z bibliotek prywatnych mieszkańców Łukowa oraz ze zbiorów parafialnych. Komplety odbywały się w różnych punktach miasta: na ulicy Browarnej, Stodolnej, POW, Warszawskiej, Piłsudskiego, Ogrodowej, 11-ego Listopada w Alejach Kościuszki, w mieszkaniach: Cebulskiej,

¹⁸ Tamże, ankieta nr 51.

¹⁹ Z. Zaporowski, dz. cyt., s. 268.

²⁰ Tamże.

²¹ M. Kowalski, „Biuletyn”, w aktach Zarządu Oddziału ZNP w Łukowie.

Majewskiej, Marksowej, Uszyńskiej, Kulbickiej, Kijewskiej, Kozłowskiej, Chruścielowej, Białowieskiej, Kurkowskiej, Benedowej, Korsakowej, Koniecznego i innych²².

Przyjęcie na komplety organizowane przez Bronisławę Junkiels odbywało się na podstawie egzaminów wstępnych. Uczniowie byli przygotowywani do nich często przez Marię Przeworską. Z jej pomocą uczniowie uzupełniali wiedzę z zakresu historii, literatury polskiej i geografii.

Lekcje odbywały się w różnych godzinach a miejsca zajęć ze względów bezpieczeństwa ciągle zmieniano. Uczniowie przychodzili pojedynczo i bez książek, natomiast z jakąś robótką ręczną (na szydełku, drutach) lub szyciem. Nauczyciele prowadzili przeważnie dwie kolejne godziny zajęć. Podczas lekcji zawsze ktoś obserwował teren i w razie niebezpieczeństwa ostrzegał umówionym sygnałem.

W działalność konspiracyjną związaną z tajnym nauczaniem zaangażował się Aleksander Konieczny. Przed wojną był woźnym w łukowskim gimnazjum i liceum. W czasie okupacji pracował ofiarnie na rzecz tajnej oświaty. Był gońcem tajnej szkoły, przechowywał dokumenty. W jego mieszkaniu często odbywały się lekcje. Robił wiele dla bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli tajnych kompletów²³.

Tajne nauczanie w Łukowie, podobnie jak w innych rejonach okupowanego kraju, odbywało się w atmosferze napięcia i zagrożenia. Władze okupacyjne uruchomiły specjalnych agentów do „szpiclowania” nauczycieli. Jako przykład może posłużyć postać nauczycielki Siedelnikowej czy volksdeutscha Tadeusza Zielke. Ten ostatni wydał w ręce Gestapo wielu uczniów i nauczycieli, m.in. Ryzkowskiego, Trochimowskiego, Krechowicza, Szlendaków i wielu innych. Oboje ponieśli śmierć z za zdradę z rąk partyzantów.

Nauczycielom groziły aresztowania, wywózki do obozów, śmierć. W 1942 r. aresztowano a następnie rozstrzelano nauczycielkę języka niemieckiego Idę Brandstätter. Aresztowano również polonistkę Stanisławę Gnoińską. Niebezpieczeństwo groziło także kierującej tajnymi kompletami Bronisławie Junkiels, która na kilka miesięcy opuściła miasto. Wróciła w październiku 1942 r. uruchamiając ponownie tajne nauczanie. O atmosferze pracy i trudnościach, z jakimi borykano się na co dzień tak pisze w swoich wspomnieniach: „W naszej pracy były okresy bardzo ciężkie, śledzono nas, ale i rodzice pilnowali - bardzo ofiarnie czyniła to p. Marksowa na Działkach - a niekiedy przychodzili nam z pomocą ludzie „leśni”, zmuszając niemieckich konfidentów do opuszczenia miasta. Nie przerywaliśmy nauki mimo aresztowania naszego prefekta ks. Ignacego Sopyły i wywiezienia go do Oświęcimia”²⁴.

W tajnym nauczaniu na poziomie szkoły średniej uczestniczyło w Łukowie 34 nauczycieli²⁵. Najwięcej nauczycieli posiadających pełne kwalifikacje pracowało na tajnych kompletach Junkiels. Najdłużej z tymi kompletami związani byli: M. Rydz-

²² B. Junkiels, dz. cyt., s. 40-41.

²³ M. Karwowska, *Tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej w Łukowie*, Łuków 1975, s. 67.

²⁴ B. Junkiels, dz. cyt., s. 41.

²⁵ Obliczeń dokonano na podstawie następujących źródeł: H. Szczęśniak, W. Szczęśniak, dz. cyt., s. 105-107; J. Doroszewski, dz. cyt., s. 123; M. Karwowska, dz. cyt., s. 59-62 oraz relacji i ankiet będących w posiadaniu Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Łukowie.

j-Czyrowska, B. Kaletówna, S. Gnoińska, I. Mróczkówna, S. Bastgen, F. Wierzejski, M. Bachulska, ks. Sopyła a później ks. Rosa a po koniec J. Siemiątkowska²⁶.

Nauka na tajnych kompletach kończyła się egzaminem przed specjalnie powołaną w tym celu komisją. Zorganizowano ją na bazie szkół średnich ogólnokształcących. W Łukowie przewodniczącą komisji została Bronisława Junkiels. W skład komisji weszli: Franciszek Wierzejski, Maria Bachulska, Stanisława Gnoińska i Maria Rydzaj. Komisja była pełnomocna dla kończących nauki na kompletach z terenu Łukowa i regionu²⁷. Egzaminowano więc także młodzież uczącą się we wsiach powiatu. Były to egzaminy promocyjne do poszczególnych klas oraz egzaminy maturalne.

Według relacji Gnoińskiej egzaminy maturalne odbyły się cztery razy w czasie okupacji. Pierwsza „duża matura” miała miejsce w 1941 r., kolejna w 1942 i zdało ją 5 osób. Brak jest dokładniejszych danych na temat egzaminów maturalnych w latach 1943-1944.²⁸

Oprócz tajnych kompletów organizowanych przez Junkiels funkcjonowały w Łukowie również prywatne grupki młodzieży przerabiające program z zakresu gimnazjum. Organizowała je studentka romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego Irena Winkler wraz ze swoim bratem Jerzym. Początkowy okres ich nauczania obejmował korepetycje indywidualne, dopiero od 1941 r. rozpoczęli naukę na kompletach w domu przy ulicy Ogrodowej znajdującym się w sąsiedztwie szpitala zakaźnego²⁹. Jerzy Winkler uczył matematyki, chemii i fizyki, a Irena pozostałych.

Irenie Winkler udało się dostać od Landrata zezwolenie na nauczanie języka francuskiego. Ta sytuacja stworzyła osłonę do organizacji tajnych kompletów równoległe z językiem francuskim, bez większych obaw o wysypę³⁰.

Młodzież uczęszczająca na ich zajęcia podzielona została na 4 komplety, składające się przeciętnie z dziesięciu uczniów. Uczęszczali na nie przeważnie dzieci dobrych znajomych Ireny Winkler, np. Ryszard Kotowski, Danuta Lewoniewicz, Hala Madejówna, siostry Owickie, Ala Rybakówka, Wiewiórkowski, Żelazowski i inni.

Tajne nauczanie objęło swym zasięgiem wszystkie szczeble edukacji w okupowanym kraju. Było wyrazem sprzeciwu, nie tylko środowisk nauczycielskich lecz również całego społeczeństwa, wobec wyniszczającej polską szkołę, polityki okupanta. Było to zjawisko bez precedensu w ogarniętej wojną Europie. W żadnym innym kraju ten rodzaj działalności konspiracyjnej nie miał miejsca na tak wielką skalę. Okupant doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia tajnego szkolnictwa i zagrożeń jakie niesie ono ze sobą dla jego planów. Dał temu wyraz jeden z urzędników niemieckich- kierownik Oddziału ds. Wiedzy i Nauczania dystryktu Radom, D. Stegemann. W jego sprawozdaniu za 1943 r. czytamy: „Polskie szkolnictwo tajne jest wybitnie silnie rozwinięte. Ponieważ Polacy już z okresu rosyjskiego przed I wojną światową posiadają wielkie doświadczenia na polu tajnego szkolnictwa oraz osiągnęli niemożliwe wprost do wyobrażenia sobie wyniki – przeto udaje się im i teraz stworzenie organi-

²⁶ Tamże.

²⁷ S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu*, Warszawa 1976, s. 216.

²⁸ M. Karwowska, *Tajne nauczanie na poziomie szkół średniej w Łukowie*, Łuków 1975, s. 88.

²⁹ I. Winkler, J. Winkler, Relacja pisemna w posiadaniu ZO ZNP w Łukowie.

³⁰ M. Karwowska, dz. cyt., s. 90.

zacji szkół tajnych. Pod maską dozwolonej nauki prywatnej – naucza się grupy uczniów we wszystkich dyscyplinach nauki i to szczególnie w mieszkaniach prywatnych. Odbywają się egzaminy, ma miejsce wydawanie świadectw i uprawnień, klasy szóste i siódme szkół powszechnych są podciągnięte do rzędu klas gimnazjalnych [...]. Inspekcje wykazały, że szkoły posługują się często antyniemieckim materiałem nauczania (wiersze, pieśni) oraz że uprawia się wyraźnie polskie, narodowe wychowanie [...]. Bezcelową jest rzeczą wyznaczanie polskich inspektorów szkolnych. Oni nie przyjęliby przecież do wiadomości (udaliby, że nie widzą) niedopuszczalnych spraw i wydarzeń, które dzieją się w szkołach. Duchowieństwo usiłuje oczywiście – dostać się o ile możliwości do szkół w charakterze nauczycieli religii. Ponieważ księża propagują polską myśl narodową – stają się oni trwałym elementem niebezpieczeństwa politycznego”³¹.

Mimo prześladowań ze strony okupanta tajne nauczanie odbywało się do końca okupacji. Chociaż wymagało od nauczycieli i uczniów odwagi i poświęcenia, nie brakowało chętnych do kontynuowania tego procesu. Wszyscy ci, którzy uczestniczyli w tworzeniu tajnych kompletów, czyli nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, lekarze, księża, inżynierowie, studenci, kolejarze pomagający przy kolportażu druków i książek ryzykowali swoje życie dla dobra sprawy. Tajne nauczanie przeciwstawiało się tendencjom wynarodowienia i moralnego upadku, uratowało pokolenie, które później stworzyło polską inteligencję.

Kazimierz Koźniewski ocenia: „Tajne nauczanie było najwspanialszą pracą dla narodu, na jaką zdobyło się polskie społeczeństwo [...] tajne szkolnictwo było aktem świadomości państwowej, który ocalił nas przed klęską równą klęsce pożaru Warszawy – przed utratą całych pięciu roczników maturzystów, inżynierów, doktorów, nauczycieli. Hitler wiedział, co czyni, likwidując szkoły średnie. Myśmy wiedzieli, o co walczyliśmy tak uparcie”³².

Tajne nauczanie w powiecie łukowskim należy do bardziej doniosłych działań społeczności lokalnej, która walcząc o niepodległość kraju chciała ochronić własną tożsamość narodową. Uczestniczący w tajnym nauczaniu doskonale zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństw, na jakie się narażali. Wiele z tych osób za swą działalność trafiło do więzienia czy obozu a 38 zapłaciło najwyższą cenę, cenę własnego życia.

³¹ Cyt. za: P. Matusak, dz. cyt., s. 275.

³² K. Koźniewski, *Zamknięte koła, W podziemnym świecie*, Warszawa 1967, s. 427.